Kamile wręczone

Podczas sobotniej gali w Teatrze Nowym laureaci wyróżnień im. św. Kamila odebrali pamiątkowe statuetki.

>> 2

Są powody do dumy

Zabrzańscy policjanci osiągają wyniki najlepsze w województwie. Podczas piątkowych obchodów Święta Policji odbierali awanse.

>> 11

Trwają konsultacje

Osiedle Zandka ma szansę stać się samodzielną dzielnicą miasta. Trwają konsultacje w tej sprawie z mieszkańcami.

>> 11

17 lipca 2012 | Nr 578

ISSN: 2081-9005

gazeta miejska Gliwice Zabrze

Tygodnik bezpłatny
ukazuje się we wtorki

REDAKCJA
i BIURO OGŁOSZEŃ:
Gliwice, pl. Piłsudskiego 3
czynne: pon-pt: 9-16.00
tel.fax 32 230-84-51
tel.kom. 503 10-60-19
www.gazeta-miejska.pl
redakcja@gazeta-miejska.pl

WYDANIE ZABRZAŃSKIE

Lekarze ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu pokonali kolejną barierę w medycynie

Młodzi pacjenci z lekarzami, którzy wykonali transplantacje

Marta i Michał dostali nowe życie

Siedemnastoletniego Michała choroba wycieńczyła do tego stopnia, że chłopak nie był w stanie podnieść się ze szpitalnego łóżka. Młodszą o trzy lata Martę męczyło nawet zawiązanie sznurówek w butach. Teraz oboje tryskają energią i snują plany na przyszłość. Lekarze ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu przeszczepili obojgu nastolatkom płuca. To pierwsza w Polsce transplantacja tych narządów u tak młodych pacjentów!

TE LICZBY MÓWIĄ SAME ZA SIEBIE!

Tyle operacji przeprowadzono w Śląskim Centrum Chorób Serca od 1985 r. do lipca 2012 r.
operacje serca u dorosłych i dzieci – 31.233
transplantacje serca – 877
transplantacje płuc oraz serca i płuc – 81

U **Michała Czajkowskiego** z Wrocławia mukowiscydozę zdiagnozowano, gdy miał zaledwie trzy miesiące. Od tego czasu choroba systematycznie postępowała. – Do 2008 roku chodziłem jeszcze do szkoły, potem miałem indywidualne nauczanie. Ostatnie siedem miesięcy przed przeszczepem to był już tylko szpital. Leżałem w łóżku pod tlenem – opowiada chłopak. Pierwotne tętnicze nadciśnienie płucne to choroba, którą stwierdzono u **Marty Agnieszczak** z Warszawy, gdy miała 12 lat. - Zaczęłam męczyć się na wuefie, ciężko mi się oddychało – wspomina dziewczynka. Z czasem ogromnym wysiłkiem stało się mycie, ubieranie czy wiązanie butów. Pojawiły się utraty przytomności...

– U obojga pacjentów występowało bardzo wysokie ryzyko zgonu. W swym młodym życiu stanęli pod ścianą. To samo dotyczyło nas, jako lekarzy. Przeszczep był jedynym ratunkiem i zdecydowaliśmy się wykonać ten krok – mówi odpowiedzialny w Śląskim Centrum Chorób Serca za program transplantacji płuc dr **Jacek Wojarski.** Wyzwanie i skala trudności były ogromne, bo jeszcze nigdy wcześniej w Polsce nie przeszczepiono płuc tak młodym pacjentom. - Z jednej strony chodziło o barierę psychologiczną. Śmierć każdego pacjenta to tragedia, ale śmierć dziecka jest tragedią spotęgowaną wielokrotnie. A procedura przeszczepu płuc obarczona jest bardzo wysoką śmiertelnością – mówi dr Jacek Wojarski, który stał na czele zespołu wykonującego obie transplantacje. – Do tego dochodzą kwestie czysto medyczne. Nie mogliśmy czekać na dawcę z odpowiedniej grupy wiekowej, a narządy dorosłego człowieka są większe. Musieliśmy wygospodarować więcej miejsca w klatce piersiowej i tak połączyć płuca z innymi organami, by uzyskać funkcjonalną całość. U pacjentów w wieku rozwojowym występują też różnice we wchłanianiu leków – tłumaczy kardiochirurg.

Oba przeszczepy wykonano w drugiej połowie marca. Michał wrócił do domu już po sześciu tygodniach. – Zdrowy człowiek nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo można pragnąć zwykłego, normalnego życia. Ja teraz takie dostałem. Czuję się świetnie. Chcę skończyć szkołę, zrobić prawo jazdy i robić wszystko to, na co choroba wcześniej mi nie pozwalała – uśmiecha się się Michał.

U Marty nie obyło się bez komplikacji, ale również i ona mogła w ubiegłym tygodniu opuścić szpital.

– W przyszłości chciałabym zostać chirurgiem dziecięcym – zapowiada dziewczynka.

Poza ośrodkiem w Zabrzu w Polsce wykonano zaledwie dwa udane przeszczepy płuca. W Śląskim Centrum Chorób Serca ma być gotowy za dwa lata nowy pawilon, w którym zostanie wydzielona część tylko dla chorych z mukowiscydozą. Możliwe będzie wówczas wykonywanie około 20 przeszczepów płuc rocznie, co pokryłoby zapotrzebowanie z całej Polski. Pacjenci nie będą musieli być wtedy kierowani do zagranicznych ośrodków, gdzie transplantacja płuc, przy zachowaniu identycznych procedur, narzędzi i leków, jest co najmniej dwukrotnie droższa. (hm)

PRZEŁOMOWE OPERACJE W ZABRZU:

5 listopada 1985 r. – pierwszy w Polsce przeszczep serca
24 października 2001 r. – pierwszy w Polsce jednoczesny przeszczep serca i płuc
15 września 2010 r. – przeszczep serca u najmłodszego pacjenta w Polsce, 6-miesięcznego Alana
7 marca 2011 r. – pierwszy w Polsce przeszczep płuc u chorego z mukowiscydozą